

# ORGANIZACJA REWOLUCYJNA NIEDŹWIADEK



**Jesteśmy organizacją pokoju. Pierwszego pokoju, drugiego pokoju, przedpokoju też, wszystkich pokojów...**

***„W Srebernicy nie było żadnych cywilów.”***

**Radovan Karadžić przed Trybunałem Haskim 2001 r.**

**Misja:** Zdobyć informacji o sytuacji w rejonie AO oraz o uzbrojonych bandach grasujących w okolicy. Destabilizacja regionu, wyeliminowanie jak największej ilości lokalnych watazków oraz ich żołnierzy.

**Miejsce:** Kotowice, województwo dolnośląskie, powiat wrocławski.

**Miejsce startu:**33UXS5503156160

**Skład:** Franz, Boguś

**Opis:**

**13.10.2017**

17:30 – Odprawa w HQ w rejonie Lublińca.

18:50 – Wyjazd w rejon działań.

20:40 – Próba łączności z HQ – tablecik odrzymany od „Karchera” spisuje się świetnie !

22:30 – Docieramy w potencjalny rejon koncentracji wojsk Jebidębów, nasz wywiad się nie mylił – około 40 bojowników szykuje się do jakiejś roboty . . .

23:30 – Odprawa pod mostem kolejowym – przyjeżdżą jakiś wysoko postawiony oficer Jebidębów, obawiamy się zdemaskowania lub liczenia stanów osobowych, nic takiego nie ma na szczęście miejsca. Podłączamy się pod jeden z oddziałów udając „swoich” i zbieramy informacje. Jako część komponentu bojowego WISŁA wychodzimy w teren celem zabezpieczenia mostu kolejowego. Znajdujemy się w grupie razem z dwoma wysokimi oficerami Jebidębów i to prawdopodobnie oni będą naszym celem . . .

**14.10.2017**

00:50 – Docieramy na most, którego mamy bronić do rana i zabezpieczamy jedną z jego stron.

01:00 – Nawiązujemy kontakt z HQ, na razie nie ma dla nas roboty, mamy zdobyć zaufanie i jak najwięcej informacji...

01:40 – Po drugiej stronie mostu pojawia się grupa około 30 bojowników w rosyjskich mundurach, nasi otwierają ogień trafiając prawdopodobnie 4 ruskich, sami mają 2 rannych.

03:00 – Od południa do naszych pozycji zbliżają się latarki, kilka minut później ktoś z naszego oddziału nie wytrzymuje i otwiera ogień, kładę ogień zaporowy, przeciwnik wycofuje się do lasu.

07:00 – Otrzymujemy zadanie założenia bazy w miejscu : 33UXS5304155328 08:00 – Mamy kontakt z przeciwnikiem, oddaje dwa długie strzały eliminując dwóch bandziorów, Boguś jednym wyjmując kolejny cel. Otwieramy zmasowany ogień w celu neutralizacji ostatniego celu – ten niestety doskonale chowa się za grubym drzewem... jaka szkoda, że nie przytargaliśmy ze sobą RPG ehh problem byłby załatwiony ...

08:20 – Dostajemy informację, że strzelamy się z naszym sojusznicznym oddziałem. Boguś rwie się do niesienia pomocy rannym, lecz w ostatniej chwili orientuje się, że cały zapas pavuloniu poszedł na ostatniej robocie . . .

09:30 – Docieramy w rejon 33UXS5304155328 i zakładamy baze.

10:00 – Kontaktujemy się z HQ i przesyłamy raport z naszych nocnych działań oraz informację o rozbiciu dużej grupy bojowników Chujbyszewa... Mamy odpoczywać i czekać na dalsze instrukcję.

15:00 – Kontakt z HQ. Nasz szef nawiązał kontakt z dowódcą sił Chujbyszewa na tym terenie, niejaki Ali jest zainteresowany zakupem dowódcy Jebidębów. Plan wygląda następująco, mamy możliwie jak najciszej porwać Morfa- dowódcę Jebidębów i przekazać go bojownikom Chujbyszewa przyłączając się jednocześnie do nich. Przy sprzyjającej okazji zlikwidować dowódców obu grup i zadać jak największe straty.

15:30 – Kontaktujemy się z Alim, ustalamy warunki sprzedaży i w ramach aktu dobrej woli przekazujemy mu informację o tym, że Jebidęby wiedzą o jego kryjówce i planują atak...

17:00 – Pod pretekstem sprawdzenia naszego stanowiska poza rejonem bazy wyprowadzamy dowódcę, rozzbrajamy go i informujemy o sytuacji.

17:30 – 18:30 Próby kontaktu z siłami Chujbyszewa, na koniec otrzymujemy lakoniczną informację, że nie są zainteresowani bo własnoręcznie wybili wszystkich bojowników Jebidębów. Odpalamy tablecik i przy jego pomocy przesyłamy nowe dane do HQ, dostajemy rozkaz odprowadzenia Morfa pod bazę i wypuszczenia go ... Teraz naszym głównym celem jest całkowita eliminacja Chujbyszewa . . .



*(Dowód życia dla dowódcy sił Chujbyszewa)*

19:00 – Wypuszczamy Morfa i zakładamy OP pod samym nosem Jebidębów, będą idealną przynętą na oddziały Chujbyszewa....

20:00 – Jebidębianie chyba się zdrowo nawalili i coś świętują, bo wałą nam ostro nad głowami. Nie ruszamy się i nie odpowiadamy ogniem.

01:00 – Sprawdzamy kilka skrzyżowań i dróg w poszukiwaniu celów do eliminacji.

05:00 – Na skraju lasu dostrzegamy porzucone pojazdy, prawdopodobnie Chujbyszewa, podkładamy cały semtex jaki mamy, zakładamy zapalniki i oddalamy się.

06:05 – Kontakt z HQ dostajemy informację o potencjalny miejscu ewakuacji oddziału Chujbyszewa, jesteśmy niedaleko mamy szansę zdążyć na impreze

07:00 – Docieramy w wyznaczone miejsce, zajmujemy stanowiska, maskujemy i przygotowujemy się do zabawy . . .

07: 50 – Na miejscu pojawia się oddział Jebidębów z którym współpracowaliśmy, wraz z dowódcą Morfem... Dziś to nie oni są naszym celem, pozostajemy niewykryci i czekamy.

08:30 – Pojawia się ekipa Chujbyszewa, rozpoczyna się ostra walka, oddajemy dwa długie strzały eliminując dwóch bojowników, obserwujemy jak Jebidęby likwidują cały oddział Chujbyszewa wraz z wysokim oficerem Alim . . . Dostajemy rozkaz z HQ natychmiastowego oderwania się i ewakuacji z terenu.

8:55 Docieramy do miejsca ewakuacji.

Raport sporządzili:

TW. FRANZ

TW. BOGUŚ